

WYROK

warunkowo umarzający

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Sochaczewie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Roman Ochocki

Protokolant: Edyta Kosk

przy udziale oskarżyciela publicznego P. K. i A. M. z Urzędu Celnego w P.

po rozpoznaniu na rozprawie 19 grudnia 2016 r. i 31 stycznia 2017 r.

sprawy M. P., syna S. i W. z d. R., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 14 lipca 2011 r. do 23 kwietnia 2012 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzez urządzenie z dyskiem twardym przez sieć Internet, w miejscowości S., uczestniczył w zagranicznych zakładach wzajemnych zarządzanych przez firmę (...) (...) – to jest o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 2 k.k.s.

orzeka:

1. uznaje, iż oskarżony M. P. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa skarbowego w ten sposób, że w okresie od 14 lipca 2011 r. do 23 kwietnia 2012 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzez urządzenie z dyskiem twardym przez sieć Internet, w miejscowości S., uczestniczył w zagranicznych zakładach wzajemnych zarządzanych przez firmę (...) (...), z tym, że ustalała, iż вина i społeczna szkodliwość tego przestępstwa nie są znaczne i w związku z tym na podstawie art. 41 § 1 k.k.s. i art. 66 § 1 k.k., art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. postępowanie o ten czyn warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby
2. na podstawie art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne zobowiązując M. P. do zapłaty 1000 (jednego tysiąca) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił i rozważył, co następuje:

M. P. w okresie od 14 lipca 2011 r. do 23 kwietnia 2012 r. logował się za pośrednictwem komputera i sieci Internet na stronach internetowych przedsiębiorstwa (...) Zajmuje się ono prowadzeniem wzajemnych zakładów, których prowadzenie jest zakazane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Zaś przedsiębiorstwo to nie posiada zgody na zarządzanie tych zakładów poprzez Internet na terytorium RP. M. P. uczestniczył w tych niedozwolonych zakładach wzajemnych.

Z tego tytułu oskarżony otrzymywał przelewy z rachunku firmy (...) na swój rachunek bankowy. Z rachunku tej firmy otrzymał 990 zł, a na jej konto dokonał 181 wpłat.

(dowód: potwierdzenia przelewów k. 36 – 39, k. 48 – 61)

Powyższych ustaleń sąd dokonał także w oparciu o:

1. częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 178 – 179, k. 154 – 155, k. 99,
2. pozostałe dowody ujawnione w postanowieniu sądu z 31 stycznia 2017 r. (k. 182).

Oskarżony nie przyznał się do winy. Potwierdził jednak fakt logowania się na strony w/w firmy. Jednak, jak podał, robił tak nie po to, aby brać udział w zakładach wzajemnych, lecz po to, aby oglądać transmisje sportowe za pośrednictwem tej firmy i trzymał na rachunku utworzonym dla niego pieniądze, które czasami przelewał – na konto firmy w celu zapłacenia za transmisje sportowe, zaś z konta tej firmy na własne – na swoje potrzeby.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na wiarę. Przede wszystkim nie można przyjąć, iż oskarżony nie wiedział, czym zajmuje się (...) To firma, która, jak wskazuje jej nazwa („zakładaj się w domu”), organizuje zakłady sportowe (obstawianie wyników wydarzeń sportowych) i pobiera z tego tytułu opłaty oraz wypłaca graczom wygrane za wytypowanie właściwego wyniku. Nie jest celem tej firmy oferowanie, czy udostępnianie płatnych transmisji sportowych. Użytkownik zakłada konto w tym serwisie po to, aby obstawiać wyniki wydarzeń sportowych, płacić za to i czerpać korzyści, jeśli wytypuje je trafnie. Konto, aby być aktywne, musi być zasilane gotówką, nie może mieć ujemnego salda. Nie jest to wiedza niedostępna dla nieświadomych użytkowników. Zasady korzystania z tego serwisu określają ogólne warunki, które każdy użytkownik musi znać, bo przed założeniem konta musi potwierdzić, że się z nimi zapoznał (w przeciwnym wypadku konto nie zostałoby skutecznie założone). Oczywiście, sądu nie trzeba przekonywać, że większość użytkowników logujących się na innych serwisach internetowych nie czyta ogólnych warunków umów i akceptuje je bez zapoznania się z ich treścią. To jednak nie świadczy o tym, że oskarżony został wprowadzony w błąd – zresztą, takiego argumentu nie podnosił. Ogólne warunki opisują najważniejsze funkcjonalności tego serwisu i nie ma tam mowy o płatnych transmisjach sportowych, które można oglądać po uiszczeniu opłaty. Jak wskazano, serwis do tego nie służy.

Oskarżony bronił się również tym, że znane osobistości także polskiego sportu reklamowały usługi tej firmy. Nie ma to jednak znaczenia kto reklamował takie usługi poza granicami kraju. To nie zwalniało oskarżonego od obowiązku znajomości polskiego prawa w tym zakresie, zwłaszcza że ogólne warunki jasno taki wymóg w stosunku do użytkownika statuuje (k. 128 – 132).

Również skrajnie niewiarygodne było tłumaczenie oskarżonego, dlaczego zakładał konta w tym serwisie na członków rodziny (k. 179). Przede wszystkim są to wyjaśnienia pozbawione logiki i wewnętrznie sprzeczne. Oskarżony, jak sam podał, płacił pieniądze do tego serwisu, aby oglądać transmisje sportowe w jakości HD (high definition – wyższej rozdzielczości). Robił tak, gdyż nie miał telewizora, który odbierałby transmisje w takiej jakości. Jednak w (...) 15 dni można było oglądać transmisje w jakości HD, a potem zacinano się. To raczej transmisja w jakości HD potrzebuje większej mocy (w tym przypadku procesora komputera), aby obraz się nie zaciął. A nie na odwrót – czyli „utrata” wyższej jakości nie prowadzi do „zacinania się”, bo obraz wówczas jest pokazywany w jakości gorszej, wymagającej od procesora zaangażowania mniej mocy (lub niższa jest transmisja danych z sieci internetowej). Ale nie tylko to było podstawą do uznania wyjaśnień za niewiarygodne. Przede wszystkim oskarżony tłumaczył, że utrata tej jakości HD była powodem, dla którego zakładał konta na dane członków rodziny. Tego tłumaczenia nie da się w ogóle logicznie połączyć z twierdzeniem, że oskarżony wybrał (...) dla transmisji w wysokiej jakości obrazu. Przecież, idąc tropem rozumowania oskarżonego, była ona dostępna tylko przez 10, czy 15 dni. Jasne zatem było, że miało to charakter wyłącznie czasowy, „promocyjny”. Zatem wiedząc o tym, oskarżony nie mógł się tłumaczyć, że dla jakości HD założył w tym serwisie konto. A potem zakładał je na dane członków rodziny. Jest to niewiarygodne od początku do końca. Oskarżony założył to konto tylko i wyłącznie po to, aby brać udział w zakładach wzajemnych organizowanych przez przedsiębiorstwo. Nie ma innego wytłumaczenia.

Tym samym oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 107 § 2 k.k.s. w sposób opisany w zarzucie.

Do serwisu(...) oskarżony logował się z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie zresztą cały czas przebywał. Serwis ten zajmuje się prowadzeniem zakładów wzajemnych. Nie jest to polskie przedsiębiorstwo – jest zarejestrowane i ma siedzibę w S. J. na M. (k. 128).

Fakt zawierania zakładów potwierdzają wpłaty, których oskarżony dokonywał we wskazanym okresie na konto tego serwisu i otrzymywane z niego wypłaty (które potwierdzał też oskarżony w swoich wyjaśnieniach niewiarygodnie podając ich tytuł). Nie da się ich wytłumaczyć w inny sposób, niż wpłaty na poczet zawieranych zakładów oraz otrzymywane z tego tytułu wygrane.

Oskarżony wyczerpał znamiona tego przestępstwa w sposób świadomy i celowy. Wiedział w czym uczestniczy i wpłacając pieniądze oraz otrzymując wypłaty godził się na to, tak samo jak zakładając konto. Warunki funkcjonowania tego konta nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości odnośnie tego, do czego był przeznaczony ten serwis.

Sąd zdecydował w tej sprawie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Nie było bowiem żadnych racjonalnych argumentów, aby piętnować oskarżonego wyrokiem skazującym. Przede wszystkim uzasadniał to charakter popełnionego przestępstwa. Nie kwestionując przyjętej przez ustawodawcę karalności tego typu zachowań, wskazać należy, iż jest to przestępstwo, które nie cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Skarb Państwa nie doznał na działaniu oskarżonego żadnego uszczerbku, ponieważ takie zachowanie, jak oskarżonego jest w Polsce zabronione. Przyczyny, dla których wprowadzono ten zakaz są ogólnikowe i w gruncie rzeczy mało racjonalne. Działalność ta mogłaby z powodzeniem funkcjonować na terytorium RP i być opodatkowana z korzyścią dla budżetu państwa. Ustawodawca w ramach wątpliwej troski o dobro publiczne wybrał jednak opcję ograniczania wolności wyboru obywateli. Sąd takiego uprawnienia ustawodawcy nie kwestionował. Jednak wskazać należy, iż w wielu krajach taka działalność nie jest zabroniona i obywatele mogą czerpać z niej zyski. Również w Polsce idea zakładów wzajemnych nie była obca do czasu wprowadzenia tego zakazu, począwszy od obstawiania wyścigów konnych (np. na S. w W.), jak i wyników innych imprez sportowych (mecze piłkarskich). Ustawodawca walcząc z – w ocenie sądu – wyolbrzymionym problemem hazardu w Polsce, doprowadził do ograniczenia tej formy aktywności obywateli w sposób zbyt drastyczny i niekiedy absurdalny (np. w zakresie pokera – gry karcianej, w której za granicą na różnych prestiżowych turniejach biorą udział obywatele polscy, co można śledzić na kanałach sportowych lub w Internecie).

Oskarżony nie był uzależniony od hazardu, z pewnością nie było żadnego dowodu w tej sprawie, aby tak twierdzić. Jego działanie mogło być szkodliwe (choć to zbyt mocne słowo) wyłącznie dla niego, tj. uszczuplało jego stan posiadania. Przynosiło mu także korzyści w postaci wygranych, ale przy grach, czy zakładach hazardowych tego typu nie jest to normą. Świadczy raczej o szczęściu oskarżonego i dobrej znajomości realiów danego wydarzenia sportowego, którego wynik obstawiał.

W ocenie sądu, w tej sprawie wystarczającym „zadośćuczynieniem” społecznej szkodliwości czynu było orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego. Jego orzeczenie na podstawie przepisów kodeksu karnego skarbowego nie miało podstaw, stąd też sąd odwołał się w tym przypadku do normy art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. Zaś przyjęta wysokość odpowiada nie tylko możliwościom finansowym oskarżonego, ale i wadze popełnionego przestępstwa.

O zwolnieniu oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych zadecydowały względy słuszności. Oskarżony został obciążony w tej sprawie obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego i nie było podstaw, aby dodatkowo obciążać go kosztami postępowania. Zwłaszcza wobec warunkowego umorzenia postępowania.